

Nauki Zen „Bezdomnego” Kōdō

Kōshō Uchiyama

(Słowa dharmy Sawaki-roshiego spisane i opatrzone komentarzem przez jego ucznia Uchiyamę-roshiego)

Okowy nie są konieczne

Sawaki-roshi: Ludzie nazywają mnie „Bezdomnym” Kōdō, ale nie uważam, żeby to było obraźliwe. Nazywają mnie tak, ponieważ nigdy nie miałem świątyni ani domu. Każdy jest bezdomny. Jest błędem myśleć, że masz w tym świecie jakiś wyznaczony dom.

Uchiyama-roshi: Jako jego uczeń nie zawsze dobrze się czułem słysząc, że Sawaki-roshi nazywany jest „Bezdomnym” Kōdō. Określenie to kojarzyło mi się z bezdomnymi psami i kotami. Ale teraz rozumiem, że to przezwisko naprawdę jest imieniem prawdziwej osoby. W rzeczywistości każdy jest bezdomny.

Ponieważ mój nauczyciel był osobą bezdomną, uznałem, że również ja sam powiniennem pozostawać w podobnym stanie. Jedynym sposobem, by się utrzymać było stać się żebrakiem obszczekiwanym przez psy cały okrągły dzień. Pamiętam, jak pewnego razu, jakiś szpic szczekał i warczał wściekle, jakby chciał rozdrzeć mnie na strzępy. Wtem obroża pękła, a on, zamiast rzucić się na mnie, zaczął skomleć i łaścić się. Pies na łańcuchu, odstraszaający szczekaniem i warczeniem, przestaje być agresywny po uwolnieniu. To zachowanie szpica było wówczas dla mnie zdumiewające, ponieważ przypominało mi zachowanie niektórych ludzi. Zachowują się groźnie, kiedy są spętani władzą finansową, organizacyjną czy tytułami. Kiedy łańcuchy zostają usunięte, wycofują się, czując swoją małość i bezsilność. Jakże są absurdalni. Każdy z nas jest istotą żyjącą samotnie i z godnością. Nie ma potrzeby, by istoty ludzkie żyły w okowach.

Sawaki-roshi: Religia, która nie ma związku z podstawą istnienia jest całkowicie jałowa. Praktyka buddyjska pokazuje drogę do pełnego urzeczywistnienia życia ludzkiego tutaj i teraz. „Nawrócenie nie buddystów” oznacza stworzenie ludziom możliwości przekształcenia ich przypadkowych, zwodniczych i niekompletnych sposobów bytowania.

Uchiyama-roshi: Od czasu, kiedy buddyzm został zaszczerpiiony w Japonii upłynęło ponad 1400 lat. Osiągnięcia buddyjskich kapłanów w tym kraju były godne podziwu. Ale nigdy nie nauczali oni duchowej esencji buddyzmu. Praca kapłana jest nieporównywalna; nikt inny nie potrafi żyć tak próżniaczym życiem. Jeśli uczynisz błąd śpiewając sutry, umarli się nie skarżą.

Sawaki-roshi powiedział, że praktyka buddyjska ukazuje drogę do ostatecznego celu ludzkiego życia. Takie było nauczanie za czasów Buddy, lecz później za skarb zostały uznane śmiecie, a istotne nauki zostały zagubione. Sawaki-roshi: Urodzić się jako istota ludzka jest czymś wyjątkowym i powinno to być powodem naszej niezmiernej wdzięczności. Ale samo życie ludzkie jest bezwartościowe, jeśli spędzisz je na przykład w szpitalu psychiatrycznym. Jest bezwartościowe, jeśli martwisz się, że nie posiadasz pieniędzy. Jest bezwartościowe, jeśli staniesz się neurotykiem, nie mogąc zająć prestiżowego stanowiska. Jest bezwartościowe, jeśli wpadłeś w rozpacz, ponieważ straciłeś swoją dziewczynę.

Wydajność

Sawaki-roshi: Są studenci, którzy oszukują na uniwersyteckich kursach przygotowawczych. Z tego powodu muszą również oszukiwać na egzaminach wstępnych. Tak przejawia się skrzywiona i pokrętna kondycja, której nie można nazwać inaczej jak głupotą. Wiele rzeczy na tym świecie funkcjonuje podobnie.

Uchiyama-roshi: Wszyscy ludzie są krótkowzroczni w taki czy inny sposób. Niektórzy ludzie zaciągają długi, żeby kupić luksusowy samochód będący symbolem bogactwa. Aby pomóc skorumpowanemu szefowi osiągnąć wysoką pozycję, wierny lokaj przyjmie na siebie każde oskarżenie, nawet jeśli oznacza to pójście do więzienia. Nasze działania bywają sprzeczne, jakbyśmy nie mogli obrać właściwego kierunku. Współczesne społeczności ludzkie usiłują zwiększyć efektywność w każdej dziedzinie życia. Lecz dokąd naprawdę zmie-

rzają? Jeśli kierunek nie jest odpowiedni, to bez względu na efektywność, nie ma różnicy pomiędzy nimi a owadami, które brzęczą wraz z nadejściem wiosny.

Nauka i technologia uczyniły wielki postęp. Nie zawsze oznacza to ulepszenie ludzkiej natury. Powinniśmy wyraźnie widzieć odmiennosć tych dwóch perspektyw i głęboko się zastanowić, czym jest dla człowieka prawdziwy postęp.

Sawaki-roshi: Świat stał się mały z powodu udoskonalenia środków transportu. Co ludzie czynią pędząc przed siebie swymi szybkimi samochodami? Jeżdżą prędko, by zaoszczędzić swój i tak bezwartościowy czas.

Wielkość Sawaki-roshiego

Sawaki-roshi: Ktoś powiedział: „Sawaki-roshi zmarnował całe swoje życie na praktyce *zazen*”

Uchiyama-roshi: Była to samoocena zamieszczona w serii zatytułowanej „Nie malowana twarz”, publikowanej w dzienniku „Asahi Journal” w ostatnim roku jego życia (1965). Gdy zmarł, liczni jego zwolennicy przybywali do Antaiji ofiarować kadzidło za odpoczynek duszy mistrza. Większość z nich jednak nie pamięta go jako osoby, „która zmarnowała całe życie na praktyce *zazen*”. Pewien człowiek powiedział: „Sawaki-roshi zrugął generała Ugaki”. Inny wspomniał: „Kiedy starł się ze starym panem Matsugą, uczynił tak a tak”. Jeszcze inny rzekł: „Kiedy spytałem go o wydarzenia związane z Kanałem Sueskim, jego odpowiedź wywarła na mnie duże wrażenie, chociaż nie uchwyciłem całkowicie jej sensu – roshi powiedział: „Powinieneś zakryć kanał swoją *kesa* (suknią mnisią)”

Na wojnie rosyjsko-japońskiej (1904 – 1905) był odważnym i wysoko odznaczonym żołnierzem. Mówił zawsze: „Brawurą nie ustępowałem nikomu”, i dodawał: „Ale jest to tylko wielkość typu Mori no Ishimatsu” (słynny ze swej odwagi szuler).

Sawaki-roshi dominował, był obdarzony żywą i inspirującą osobowością, która przyciągała innych jak magnes. To była jego *karma*, tak naturalna jak naturalne jest dla kota łapanie myszy, a dla piźmowca wydzielanie swoistego

zapachu. Ale to wszystko nie stanowiło o jego wielkości jako buddysty.

Wcześniej czy później zbiór anegdot dotyczących jego życia zostanie opublikowany. Może to jedynie zabawić ludzi, lecz nie nauczy ich wcale buddyzmu. Czasami, chwając kogoś, możemy nie trafić w sedno. W tym wypadku nie ma związku pomiędzy jego „zmarowaniem całego życia na *zazen*” a wrodzoną wielkością charakteru.

Powrót do siebie

Sawaki-roshi: Nie możesz wymienić z nikim swoich gazów, nieprawdaż? Każdy sam musi żyć swoim życiem. Kto wygląda dobrze? Kto jest zręczny? Ty czy ja? Nie ma potrzeby porównywać.

Uchiyama-roshi: Sawaki-roshi poświęcił całe swoje życie *zazen*. Jak to opisuje? We wczesnym okresie nauczania często powiadał: „Poprzez *zazen* czynisz siebie sobą”, albo „Praktykowanie *zazen* to stawanie się bliskim samemu sobie”. Praktykować *zazen* to odrzucić wszystko i tylko siedzieć, czyniąc „siebie sobą”.

Wkrótce odbędą się w szkołach końcowe i wstępne egzaminy. Niektórzy studenci będą zapewne usiłowali się zabić z powodu słabych wyników na egzaminach. Współczesny system edukacyjny uczy tylko rywalizacji. Nie uczy jak powrócić do rdzenia własnej istoty. Oto dlaczego takie tragedie się zdarzają.

Czy zwyciężasz innych, czy zostajesz pokonany, zawsze żyjesz własnym życiem, i nie przestajesz być tym, czym jesteś.

Nigdy nie stajesz się kimś innym. Więc bez przywiązywania wagi do sukcesów i porażek, powrót do siebie samego. *Zazen* jest praktyką, w której „oddalasz wszystkie skojarzenia i odkładasz na obok wszystkie okoliczności” (Dogen Zenji, „Fukan Zazengi”). W Sutta Nipata Budda powiedział: „Uczyń siebie swoim własnym schronieniem, przemierzaj świat nie będąc przywiązanym do niczego”. Dogen napisał w Genjokoan: „Studiowanie buddyzmu to studiowanie siebie”. Bez angażowania się w różne sposoby konfrontacji z innymi, skieruj się ku swemu prawdziwemu ja. Zgodnie z naukami Buddy jest to najwłaściwsza droga uspokojenia umysłu. Jest to najczystsze *zazen*”.

Sawaki-roshi: Siedź wytrwale w miejscu poza jakimikolwiek pytaniami, bez względu na to, czy wydajesz się sobie wspaniały czy też nie.

Okoliczności

Sawaki-roshi: Często młodzi gangsterzy i chuligani powiadają: „Miałem takie trudne życie”. Jest to wymówka, kiedy popełniają zbrodnie i zostana aresztowani. Jaki rodzaj okoliczności jest dobry, a jaki zły? Czy dobrze jest urodzić się biednym? Czy jest źle urodzić się bogatym? Jaka szkoda, że nie jesteś świadomy swojej prawdziwej jaźni, mimo że urodziłeś się jako ludzka istota. Jest to naprawdę niepomysłna okoliczność!

Uchiyama-roshi: Kiedy Sawaki-roshi miał pięć lat, jego matka zmarła. Kiedy miał osiem lat, zmarł ojciec. Wtedy został zaadoptowany przez Buukichi Sawaki. Buukichi używał szyldu wytwórcy papierowych latarni, ale w rzeczywistości był zawodowym szulerem. Wkrótce po tym, jak Sawaki-roshi zamieszkał u swoich nowych rodziców, jego zadaniem stało się wypatrywanie policji. Był to dla niego szok. Jego dom stał na bocznej ulicy w dzielnicy czerwonych latarni.

Kiedy powrócił z wojny rosyjsko-japońskiej ciężko ranny, stwierdził, że jego macocha, która była prostytutką, zwariowała: była związana i umazana własnymi odchodami; a ponieważ ojczym opuścił dom dla swego procederu, Saikichi (świeckie imię roshiego) zamieszkał u sąsiada. Później ojczym powrócił i rzekł: „Twoja matka zwariowała, jestem załamany, co ja teraz pocznę? Daj mi jakieś pieniądze!”

Chociaży wyrósł w takim otoczeniu, Sawaki-roshi żył jedynie potrzebą urzeczywistnienia *Dharmy* Buddy. Jego wypowiedź cytowana powyżej wyraża współczucie dla młodych ludzi, żyjących dzisiaj. Jednocześnie ma ona niezmierną wartość, jako ostrzeżenie dla większości z nas, którzy czują się ograniczeni okolicznościami naszego życia.

Tworzenie sutr

Sawaki-roshi: Osoba, która opuszcza dom, musi tworzyć własne życie.

Uchiyama-roshi: Było to jego ulubione powiedzenie. Jego „bezdomne” ży-

cie było twórcze. Nauczał *dharmy* w sposób głęboki i odkrywczy, używając potocznego języka, zamiast posługiwać się technicznymi buddyjskimi terminami. Stanowiło to o jego własnym unikalnym stylu. Ale jeśli jako jego uczeń, będę tylko naśladował jego postępowanie i powtarzał jego słowa, nie stanę się jego następcą. Żeby być jego prawdziwym uczniem muszę wyjść poza niego, stworzyć własną drogę życia i wyrazić buddyzm własnymi słowami i czynami. Dlatego nie mogę być usatysfakcjonowany jedynie powtarzaniem i tłumaczeniem jego notatek. Często powtarzał: „Wszystkie buddyjskie pisma są jedynie przypisami do *zazen*”. Chciałbym kontynuować praktykę jeszcze bardziej intensywnie, niż to czyniłem przed jego śmiercią. Chciałbym również opisać znaczenie *zazen* w języku zrozumiałym dla współczesnych mężczyzn i kobiet.

Buddyzm przeżywa zastój, ponieważ mnisi i uczeni jedynie wykładają buddyjskie pisma. Nie napisano sutr naszych czasów. Przez kilka wieków, w czasach Chrystusa, obszerne pisma buddyzmu mahajany tworzone były przez „ludzi *zazen*”. Oni przyczynili się do powstania żywej buddyjskiej nauki. Chciałbym, żeby nastąpiła nowa epoka tworzenia mahajanistycznych tekstów. Religia zanika i traci żywotność w czczym eksponowaniu i podtrzymywaniu wcześniej ustanowionego religijnego porządku. Tylko kiedy wszyscy – i każdy z osobna – poszukujemy własnej realności dla samych siebie i odpowiedzialnie kształtujemy własne życie, wówczas dopiero religia może stać się źródłem przeobrażenia w tym wieku.

Grupowy paraliż

Sawaki-roshi: Pojedyncza osoba nie musi być specjalnie zła. Kiedy jednak tworzy się grupa, pojawia się rodzaj paraliżu i ludzie bywają tak zdezorientowani, że nie są w stanie osądzić, co jest dobre, a co złe. Specjalnie nawet zawiązują jakieś grupy, żeby doznać takiego paraliżu, nawet płacą frycowe. Często ludzie dają ogłoszenia, aby zgromadzić pewną liczbę osób razem, dla jakiegoś politycznego czy religijnego celu, albo tylko dla wytworzenia zbiorowej hipnozy. Praktykujący buddyzm utrzymują dystans w stosunku do społeczeństwa, nie uciekają od niego, ale też nie ulegają zbiorowym fascynacjom.

Uchiyama-roshi: W buddyzmie problem złudzeń jest często przypomniany. Sposób traktowania poszczególnych iluzji odróżnia epoki historyczne.

W starożytnych Indiach uczono, że najbardziej zwodniczy jest seks, dlatego praktykujący buddyzm starali się za wszelką cenę stłumić swoje erotyczne pragnienia.

Dogen Zenji powiedział: „Przywiązanie do sławy jest gorsze niż złamanie przykazań” i wskazywał na pościg za sławą i bogactwem jako najgorszą ze wszystkich iluzji, ponieważ za jego dni wielu buddyjskich kapłanów konkurowało ze sobą w zdobywaniu zaszczytów i bogactwa.

Praktykujący muszą być świadomi zwodniczości seksualnych pragnień i również pogoni za sławą i bogactwem. Ale poprzez ukucie zwrotu „grupowy paraliż” Sawaki-roshi wskazywał na główną iluzję naszych czasów. Obecnie mężczyźni i kobiety szukają oparcia dla swego życia w zorganizowanych grupach, poruszają się z prądem, nie próbując nawet znaleźć dla siebie jakichś realnych korzeni. Buddyzm jest praktyką przebudzenia się z wszelkich iluzyjnych form, otwarciem „przejrzystych oczu własnej jaźni”.

Psychologia tłumu

Sawaki-roshi: Psychologia gawiedzi zawsze mnie zadziwia. Jeśli ludzie nic nie wiedzą, nie powinni się wypowiadać. Ale oni czynią coś, mówią coś, trzymają się opinii innych, bez żadnego własnego przeświadczenia. Nie znają siebie w ogóle.

To nazywa się *ukiyo*, przepływający świat.

* * *

Myślisz, że dokonałeś wielkiego czynu, ale nie jest to żadna odwaga, jeśli stało się to jako rezultat naśladowania innych.

Nie trać głowy w rozprasających okolicznościach. Nie ulegaj odurzeniu w trującej atmosferze. Tylko to jest prawdziwą mądrością. Nie bądź zniewolony żadną ideą albo „izmem”, albo organizacją. Nie miej nic wspólnego z wielkim głupcem, którego nazywają „człowiekiem”.

Uchiyama-roshi: Niedawne kłopoty na Uniwersytecie Waseda są dobrym przykładem. Sam byłem kiedyś studentem na tym uniwersytecie, podczas strajku w 1931 i obserwowałem cały przebieg ruchu studenckiego od we-

wnątrz. Jestem więc w stanie ocenić, jak łatwo ludzie ulegają ogólnej atmosferze. Pewnego razu jednak, zamiast rozdawać wokół ulotki, wywiesili wielkie chorągwie na wieży zegarowej i każdy mógł przeczytać: Myślisz, że dokonałeś wielkiego czynu, ale nie jest to żadna odwaga, jeśli stało się to jako rezultat naśladowania innych, oraz: Nie trać głowy w rozpraszających okolicznościach, oraz: Nie ulegaj odurzeniu w trującej atmosferze.

Sawaki-roshi: Czynić *zazen* to patrzeć na świat na nowo po poddaniu się hibernacji.

* * *

Najlepiej nie robić nic poza *zazen*. Jeśli czynicie coś jeszcze, być może jest to dzieło diabła.

Halucynacje wywołane masowością

Sawaki-roshi: Ponieważ współczesne religijne wspólnoty rozwijają się na wielką skalę, wielu ludzi myśli, że reprezentują prawdziwą religię. Ale wielka rzesza wyznawców nie czyni religii prawdziwą. Jeśli wielka liczba ludzi miałaby stanowić wartość, to na świecie przeważająca jest liczba ludzi przeciętnych. Ludzie często próbują coś zrobić formując grupy i uzyskując liczebną przewagę. Lecz tylko ogłupiają się w ten sposób. Tworzenie partii to dobry przykład grupowego paraliżu. Zatrzymanie takiego procesu to stać się naprawdę sobą poprzez *zazen*.

Uchiyama-roshi: Bez względu na to, jak wiele kawałków żużlu znajduje się w jakimś miejscu, jest to tylko żużel. Ludzie często są poruszeni wielką ilością i myślą, że to jest znaczące. Mylą ilość z jakością. Niektórzy podchwytyją psychologię tłumu i chcąc to wykorzystać powiadają: „Stwórzmy grupę, zorganizujmy się, wybudujmy wielką świątynię, staniemy się potężni i bogaci”.

Prawdziwa religia nie zaspokaja ludzkiego pragnienia pieniędzy, sławy, zdrowia czy pozycji społecznej. Prowadzić życie oparte na religijnym wglądzie to odkryć głęboką, uniwersalną prawdę w sobie samym i żyć nią z chwili na chwilę. Jeśli coś błędnie pojmowane jako religia rozprzestrzenia się wokół, schlebując potrzebom mas, niekoniecznie musi to być nazywane światową religią. Powinniśmy raczej postrzegać to jako herezję, ogarniającą świat jak

epidemia. Religia, która uczciwie bada uniwersalne ludzkie prawdy i pokazuje jak je realizować, może być nazywana religią światową, nawet jeśli tylko jedna lub „pół osoby” poświęca jej swoje życie.

Lojalność

Sawaki-roshi: Po tym, kiedy oddziały Hōjō zaatakowały zamek Masashige Kusunoki, powiedziano, że polegli wojownicy tego klanu uczczeni zostali za godną śmierć na polu chwały:

„Człowiek oddał swoje życie na próżno szukając sławy,
Dlaczego nie odrzucił przywiązania do życia poszukując *Dharmy*?”.

* * *

Podczas wojny chińsko-japońskiej (1894 – 95) i wojny rosyjsko-japońskiej (1904 – 05) rozszerzyliśmy japońskie terytorium i zajęliśmy Koreę. Wierzyliśmy, że naprawdę tego dokonaliśmy. Ale kiedy przegraliśmy Drugą Wojnę Światową straciliśmy wszystko: zrozumieliśmy, że tylko naraziliśmy się na wrogość innych narodów.

* * *

Ludzie często mówią o lojalności, lecz ciekaw jestem, czy rzeczywiście znają kierunek swoich działań. Ja sam byłem żołnierzem podczas wojny rosyjsko-japońskiej i walczyłem z oddaniem na polu walki. Ale kiedy straciliśmy to, co zajęliśmy poprzednio, mogłem zobaczyć, jak bezużyteczne były nasze poprzednie wysiłki. Nie ma żadnej potrzeby prowadzenia wojen.

Uchiyama-roshi: Ponieważ Sawaki-roshi walczył podczas wojny rosyjsko-japońskiej, te słowa kierował nie tylko do innych, lecz również do samego siebie, jako refleksję. My, którzy zostaliśmy wychowani przed drugą wojną byliśmy uczeni, że Japonia to najpotężniejszy kraj na świecie, całkowicie uprawniony we wszystkich swoich militarnych działaniach, i że my osiągniemy osobistą nieśmiertelność, pokładając w tym wiarę. I naprawdę w to wierzyliśmy. Po wojnie większość Japończyków mogła zobaczyć, że nie była to prawda, a niektórzy wystąpili przeciw nacjonalizmowi.

Kiedy zastanawiamy się nad naszą przeszłością i myślimy o przyszłości, musimy rozważyć nie tylko lojalność wobec Japonii, ale również wobec in-

nych narodów. Bez względu na to, któremu krajowi jesteś oddany, stanie się on najwyżej kartą historycznego dzieła. „Jeśli armia zwycięży, opowiedzenie się po jej stronie zwane będzie lojalnością, jeśli przegra, będzie to rebelia”. Ważną rzeczą jest mieć przejrzyste widzenie siebie, by zachować się przytomnie.

Sawaki-roshi: Czym jest prawdziwe ja? Jest ono wspaniale przejrzyste, jak głębokie błękitne niebo i nie ma luki pomiędzy nim a wszystkimi czującymi istotami.

Postęp humanistyczny

Sawaki-roshi: Po wielu wytężonych wysiłkach, nagromadzeniu olbrzymiej wiedzy, ludzkość tkwi w marazmie. Ludzie są głupcami. Uważają się za mądrych, a czynią same głupstwa.

* * *

Pomimo naukowego postępu człowiek nie stał się wcale lepszy.

* * *

Od początków historii ludzie nieprzerwanie walczą ze sobą. Bez względu na to czy duża, czy mała jest wojna, jej korzenie biorą początek w naszych umysłach, w których tkwi zarodek agresji.

* * *

Nie powinniśmy zapominać, że współczesna naukowa kultura rozwinęła się na najniższym poziomie naszej świadomości.

* * *

„Cywilizacja” jest zawsze mową świata. Lecz cywilizacja i kultura nie są niczym innym jak tylko zbiorowym upostaciowieniem iluzorycznych pragnień. Nieważne jest jak wiele fałd mózgu reprezentuje iluzoryczne dążenia w twojej głowie; z buddyjskiego punktu widzenia nigdy nie przyczynią się one do znaczącego rozwoju. „Postęp” jest na ustach świata, lecz w jakim kierunku on się odbywa?

Uchiyama-roshi: Ludzie dzisiaj oślepieni są rozwojem nauki i technologii i wydaje się im, że postęp człowieczeństwa jest równoznaczny z postępowaniem nauk. Ponieważ niewątpliwie istnieją znaczące osiągnięcia wewnątrz nauko-

wych dyscyplin, musimy je wyraźnie oddzielić od postępu duchowego. Arnold Toynbee powiedział: „Nasza współczesna naukowa kultura przyspieszyła ekspansję pierwotnego grzechu Adama z siłą wybuchu. To wszystko. Nigdy nie uwolniliśmy się od pierwotnego skażenia”. Prawdziwy ludzki postęp powinien uwolnić nas od najniższego poziomu świadomości, który powiada: „Mam nadzieję łatwego zysku. Muszę wygrać, by go zdobyć”.

tłum. Michał Fostowicz-Zahorski